

„ROBOTNICY BOGIEM SILNI” – PERSWAZJA W KAZANIACH SZCZECIŃSKICH BP. KAZIMIERZA MAJDAŃSKIEGO

Maria Kabata*

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Wprowadzenie

Materiał językowy poddany analizie stanowią kazania ordynariusza diecezji szczecińsko-kamińskiej biskupa Kazimierza Majdańskiego, wygłoszone w latach 1980–1987 do stoczniovców szczecińskich w rocznicę wydarzeń grudniowych w 1970 roku i strajków sierpniowych 1980 roku¹. Niniejsze teksty warto omówić z kilku powodów. Po pierwsze wygłaszano je do szczecinian w rocznicę wydarzeń historycznych ważnych dla całej Polski, po drugie wykorzystano w nich ciekawe zabiegi perswazyjne i po trzecie, jak mówi Piotr Urbański, są one próbą przełamania myślenia panpolitycznego², i dlatego wszystkie wysiłki kaznodziei idą w kierunku kształtowania chrześcijańskich postaw, których skuteczność powinna być trwalsza niż doraźne korzyści polityczne³.

Termin *perswazja* stosowany jest w artykule w rozumieniu przyjętym za Dorotą Zdunkiewicz-Jedynak, która definiuje go jako „naturalny i neutralny

* Kabata Maria – dr w Zakładzie Etnolingwistyki i Kultury Języka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. E-mail: maria.kabata@usz.edu.pl.

¹ Teksty wydane w zbiorze *Szczecińskie rocznice*, Szczecin 1988, s. 137.

² P. Urbański, *O niepolitycznym kazaniu politycznym lat osiemdziesiątych*, w: tenże, *Retoryka na ambonie*, Kraków 2003, s. 199.

³ Tamże, s. 201.

element ludzkiego porozumiewania się⁵ i dodaje: „Jednym z podstawowych zadań perswazji kaznodziejskiej jest wykształcenie w odbiorcach określonej, pożądanej hierarchii ważności zjawisk, wartości, postaw itd.”⁶.

Celem opracowania jest zaprezentowanie najciekawszych językowych środków perswazji, w szczególności tych wykorzystanych do budowania poczucia wspólnoty z robotnikami, którym kaznodzieja chce pokazać rolę Boga i jego przykazań w ich życiu.

1. Budowanie wspólnoty szczecińskiej

Na uwagę zasługuje kazanie pod tytułem „Robotnicy – Bogiem silni”. Zostało ono wygłoszone w pierwszą rocznicę strajków i stało się programem, do którego biskup będzie powracał w całym homiletycznym cyklu. Mówca zastosował w tym kazaniu jeden z istotnych zabiegów perswazji pozytywnej, polegający na prezentowaniu walorów słuchaczy, które zasługują na uznanie⁷. W ten sposób przedstawiony zostaje wzorzec zachowań, który będzie wielokrotnie przywoływany. I tak kaznodzieja przypomina chrześcijańską atmosferę strajku i religijne postawy stoczniovców:

Był tu Pan Bóg i Wyście Nim samym chcieli być silni. Dlatego opodal ołtarz strajkowy. I dlatego opodal strajkowy krzyż⁸.

Patrzmy na krzyż, który wzniosły tu, w stoczni szczecińskiej robotnicze dłonie⁹.

Dodatkowo wskazuje na chlubne fakty:

Zdumiał się świat, gdy zobaczył robotników Bogiem silnych; robotników na klęczkach, przy ołtarzu, z krzyżem, z obrazem Matki Najświętszej, z pragnieniem, by był obecny, przynajmniej w swojej podobiznie, Ojciec Święty i by błogosławił¹⁰.

⁵ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 10.

⁶ Tamże, s. 64.

⁷ Por. „(...) perswazja w tekstach kaznodziejskich początku lat 80. ma charakter pozytywny, tzn. bardziej opiera się na upowszechnianiu postaw pożądanych, niż tępieniu nieakceptowanych” – D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 55.

⁸ *Szczecińskie rocznice...*, s. 16.

⁹ Tamże, s. 20.

¹⁰ Tamże, s. 16

Ksiądz biskup odwołuje się do obrazów, które szczególnie utkwiły nie tylko w pamięci mieszkańców Szczecina, ale i całej Polski. W prezentowanym fragmencie wykorzystany został czas przeszły i tryb oznajmujący, aby uświadomić słuchaczom, że strajkujący robotnicy pożądaną postawę chrześcijańską już przyjęli: *są już Bogiem silni*. Pozytywny obraz społeczności stoczniowej zostaje również wzmocniony w dalszej części analizowanego kazania:

Kościół jest (...) po to, by dawać człowiekowi Boga. Boga sprawiedliwości, prawdy, ładu, pokoju, męstwa i rozsądku. I taki był ten strajk. Strajk ludzi tęskniących za prawdą: kto by ją odkrył, kto by obnażył zakłamanie, gdyby nie Wasz czyn! Strajk ludzi głodnych sprawiedliwości dla wszystkich (...). Strajk ludzi odważnych¹¹.

Prezentowany akapit ma budowę dwudzielną – najpierw zostają wymienione przymioty Boga, a potem podobne cechy strajkujących. Funkcja perswazyjna zacytowanych fragmentów polega na ugruntowaniu w słuchaczach przekonania, że ich postawa, poglądy w czasie strajku były idealnie zbieżne z chrześcijańskim wzorem postępowania. Najistotniejszym w cytowanym kazaniu, ale także w całym analizowanym zbiorze, jest zabieg dowartościowania słuchaczy, rodzi on bowiem w odbiorcach pewność, że są ważni, że dostrzegane są ich wysiłki, że mówca umie patrzeć na świat z ich perspektywy. Taki sposób konstruowania wypowiedzi wynika z głębokiego przekonania biskupa K. Majdańskiego o wyjątkowości minionych wydarzeń, ale także ze znajomości sztuki perswazji, która „może zaistnieć jedynie w łączności z odbiorcą, zaś stopień wiedzy o adresacie, jego postawach, potrzebach, charakterze (...) jest wprost proporcjonalny do skuteczności przekazywania”¹².

Innym środkiem perswazyjnym, który również służy docenieniu słuchaczy, jest wykorzystana w tych kazaniach kategoria ważności (termin ten przywołuję za Dorotą Zdunkiewicz-Jedynak i za Jerzym Bralczykiem)¹³ – widoczna na przykład w użyciu środków leksykalnych:

Słuchamy i na nowo dobrze wiemy: to co się stało przed pięciu laty, zasługuje na *wielki* szacunek i na *wielką* cześć. I biada, gdyby programem czyimkolwiek było zaprzepaścić *wielkie* wartości sierpniowego zrywu¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 16.

¹² M. Korolko, *Sztuka retoryki*, Warszawa 1990, s. 30.

¹³ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 64; J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007, s. 127.

¹⁴ *Szczecińskie rocznice...*, s. 57. Wszystkie wyróżnienia w cytatach – M.K.

A teraz wołamy do wszystkich: mówicie z *wielką* czią a bez nienawiści o tym zrywie w sierpniu 1980 roku tu w Szczecinie¹⁵.

Polska roku 1970 i Polska roku 1980 – to *wielka* inicjatywa robotników. Powiedzieć trzeba: to *wielka* ofiara robotników; to *wielki* czyn robotników, zwłaszcza zaś robotników Wybrzeża¹⁶.

2. Budowanie wspólnoty Bożej

W analizowanych kazaniach poprzez dowartościowanie odbiorców – ukazanie ich pozytywnych postaw, rangi ich czynów – ma miejsce bardzo istotne zjawisko dla komunikatu perswazyjnego oraz religijnego, a mianowicie budowanie poczucia wspólnoty¹⁷. W ramach tego zabiegu perswazyjnego na uwagę zasługują, najczęściej używane w badanym materiale, formy czasownikowe w 1. osobie liczby mnogiej, gdyż „w najwyższym stopniu sprzyjają nawiązaniu bezpośredniego kontaktu mówiącego ze słuchaczem”¹⁸.

Umiemy brać krzyż swój na każdy dzień (...). I *umiemy* ufać¹⁹.

Wierzmy w Niego od lat z górą tysiąca. Także i *nam* okazał swoje przedziwne znaki i swoją chwałę. *Wierzmy* w Niego niezłomnie dziś: *wierzmy*, że Chrystus żyje i zbawia²⁰.

Modlimy się i *nawołujemy* do modlitwy²¹.

Korzmy się przed Majestatem Boga i przepraszamy za *nasze* grzechy osobiste i społeczne²².

¹⁵ Tamże, s. 57.

¹⁶ Tamże, s. 135.

¹⁷ P. Urbański, *O niepolitycznym kazaniu...*, s. 212.

¹⁸ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 72.

¹⁹ *Szczecińskie rocznice...*, s. 26.

²⁰ Tamże, s. 48.

²¹ Tamże, s. 29.

²² Tamże, s. 54.

Powyższe wypowiedzi mają wyjątkowy walor perswazyjny — „w deklarację przekonania włączają nie tylko mówiącego, ale również słuchacza”²³. I właśnie wykorzystanie takich form czasownikowych w wypowiedzeniach imperatywnych szczególnie ma skłonić do zmiany postępowania:

*Mówmy prawdę: Prawda was wyzwoli – uczy Jezus. Mówmy prawdę w Jego świątyni o tym, czym był strajk*²⁴.

*Bądźmy wierni wielkiej naszej dacie z roku 1980 – to szczeciński 30 sierpnia*²⁵.

*Rozważmy przemianę – bardzo naszą, bardzo własną*²⁶.

*Przemieniajmy się! Przemieniajmy się silni mocami Bożymi. Już udowodniliśmy i sobie i innym, że są w nas te moce*²⁷.

Wykorzystując formy 1. osoby liczby mnogiej w celu nawiązania więzi ze słuchaczami, kaznodzieja posuwa się nawet do pozornego przypisania również sobie czynów nagannych, co znacznie łagodzi wymowę napomnień. W istocie jednak w poniższych przykładach mamy do czynienia ze zjawiskiem omówionym przez Bożenę Matuszczyk – *my* oznacza tutaj niektóre osoby spośród nas²⁸:

*Mówimy: Boże miłosierny, wyznajemy, że nasze życie osobiste często nie dorastało do Twoich oczekiwań i do Twoich w ciągu całego 5-lecia łask*²⁹.

(...) olbrzymi program nas czeka. Nie *zrealizujemy* go, zataczając się od alkoholu. I nie *zrealizujemy* go – okrutni wobec najbardziej bezbronnych i najbardziej niewinnych³⁰.

²³ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe Środki...*, s. 71.

²⁴ *Szczecińskie rocznice...*, s. 30.

²⁵ Tamże, s. 40.

²⁶ Tamże, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 26.

²⁸ B. Matuszczyk, *Pluralis homileticus jako strategia kształtowania relacji między kaznodzieją a słuchaczem*, w: *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 2, Łódź 2001, s. 25–29.

²⁹ *Szczecińskie rocznice...*, s. 54.

³⁰ Tamże, s. 52.

Dodatkowo warto podkreślić, że teksty kazań zawierają wskazówki postępowania, zachęty do przyjęcia chrześcijańskich postaw. Mówca wykorzystuje do tego konstrukcje, które mają charakter normatywny dzięki predykatywowi³¹, a w połączeniu z formami liczby mnogiej pozwalają zobligować do działania odbiorcę na równi z nadawcą:

Daj nam łaskę zrozumienia, że odnowę Narodu *trzeba* nam zacząć od własnego serca³².

I *muszę* prosić: ważmy każde słowo; ważcie każde słowo³³.

Trzeba, byśmy to wszystko rozważali nie tylko w spotkaniach z Ojcem Świętym, ale i wśród nas samych. *Trzeba*, byśmy byli święcie dumni i radosni wobec Boga i ludzi³⁴.

Misternie tworzona więź ze słuchaczami nie zostaje osłabiona nawet przez formy bardziej kategoryczne, gdyż nadawca korzysta z form 1. osoby liczby pojedynczej i dopowiada przysłowki: *pokornie, na klęczkach* itp.:

I wszystkich ostrzegam, a ostrzegam pokornie, na klęczkach: niech nikt nie sądzi, że zaufanie zastąpić można strachem³⁵.

3. Budowanie wspólnoty – zadania i obowiązki

Kolejny zabieg perswazyjny służący budowaniu wspólnoty z robotnikami polega na wyznaczeniu obopólnych zadań i obowiązków. Kaznodzieja sięga w tym celu po formy czasu przyszłego. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne przy zastosowaniu właśnie 1. osoby liczby mnogiej, która ma w kazaniach charakter inkluzywny³⁶. Ponadto formy czas przyszłego są bliskie znaczeniu trybu rozkazującego³⁷ i wyrażają pośrednio nadzieję kaznodziei na wspólne działanie.

³¹ P. Kupiszewski, *Słownictwo normatywno-oceniające w ostatnich kazaniach Księdza Prymasa Wyszyńskiego*, „Prace Filologiczne” 34 (1988), s. 201.

³² *Szczecińskie rocznice...*, s. 21.

³³ Tamże, s. 27.

³⁴ Tamże, s. 67.

³⁵ Tamże, s. 42.

³⁶ M. Zarębina, *O języku cotygodniowych homilii w „Tygodniku Powszechnym”*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań 2004, s. 180.

³⁷ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 78.

Takiej mądrości nauczyliśmy się i *będziemy się uczyć*. Mądrości Najwyższego³⁸.

Trzeba mieć cierpliwość. Trzeba mieć świętą cierpliwość. I *będziemy ją mieć*³⁹.

Wejdziemy też niebawem w Rok Eucharystyczny, rozważając, jak to Jezus do końca nas umiłował⁴⁰.

Będziemy na nowo *budować*. Wszyscy razem⁴¹.

Przytoczony leksem *budować* jest bardzo istotny w analizowanym materiale, ponieważ ma szczególnie walor wartościujący⁴² – i moim zdaniem jednoznacznie odnosi do kategorii jedności i wspólnotowości⁴³. Dodatkowo słowo *budować* przywołuje konteksty biblijne: „Budowanie jest w niej [w Biblii – dop. M.K.] ujęte jako naturalne pragnienie człowieka, a Bóg czyni z tego pragnienia jedną z osi swego planu zbawienia. (...) Metaforyczne przeniesienie boskiego aktu tworzenia na działanie ludzkie jest źródłem aksjologicznego nacechowania w tekstach kaznodziejskich słów związanych z budowaniem”⁴⁴. Biskup trafnie korzysta z całej symboliki biblijnej wyrazu *budować*, aby połączyć właśnie dwie płaszczyzny – wymiar ziemski i wymiar boski, sferę *sacrum* i *profanum*:

Budujemy seminarium i świątynie, ale jednocześnie budujemy całą naszą przyszłość. *Budujemy* oczywiście także na wydarzeniach sierpniowych i na wszystkich zdrowych fundamentach⁴⁵.

Nie niszczyć. Nie pomniejszać. *Budować!* Na tym wysiłku *budować!*⁴⁶.

³⁸ *Szczecińskie rocznice...*, s. 115–116.

³⁹ Tamże, s. 33.

⁴⁰ Tamże, s. 122.

⁴¹ Tamże, s. 27.

⁴² D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 49.

⁴³ Terminy kategorii za R. Garpiel, *Perswazja w przekazach kaznodziejskich*, Kraków 2003, s. 163.

⁴⁴ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki...*, s. 49–50.

⁴⁵ *Szczecińskie rocznice...*, s. 50.

⁴⁶ Tamże, s. 52.

Zwycięstwo w Polsce niełatwe. A stało się to najpierw w Szczecinie. *Trzeba* na tym *budować*. *Budować* cały sprawiedliwy ład społeczny, wiedząc, jak olbrzymi program nas czeka⁴⁷.

Tak *budujemy* – z Bogiem i Matką Najświętszą – i wiemy, że inaczej *budować* się nie da; że inaczej pielgrzymować przez polską Ziemię nie można. To jest nasze *budowanie* i pielgrzymowanie naznaczone Szczecińskim Sierpniem. *Budowanie* i pielgrzymowanie wszystkich naszych dni⁴⁸.

A przecież żyjemy, a przecież *budujemy*, a przecież wstajemy z klęczek, z klęczek upokorzenia i z klęczek modlitwy, i idziemy naprzód i dajemy świadectwo prawdzie⁴⁹.

Na marginesie warto dodać, że taki sposób wykorzystania Pisma Świętego nie jest obcy również innym kazaniom księdza biskupa, o czym pisze Piotr Urbański. Jest on zdania, że tekst biblijny obok innych zadań spełnia również bardzo konkretne cele szczegółowe, np. zachęca do odzyskania świątyni w Kołbaczu⁵⁰.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia budowanie wspólnoty nie może odbywać się w oderwaniu od prawd wiary⁵¹ i dlatego biskup pragnie pokazać istotę religii – rolę Boga i ważność nauki chrześcijańskiej oraz związek między wydarzeniami współczesnymi a ewangelicznymi. Stąd też kontekst polityczny każdorazowo odnosił do doświadczeń ewangelicznych:

Msza święta – to Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa (...). Opodal miejsca tej dzisiejszej Mszy św. jest krzyż – skromnie wzniesiony rok temu, w czasie strajku (...). Chciał Bóg, by pod Krzyżem Jezusa stała Matka Jezusowa. Chciał też Bóg, by stała pod Krzyżem naszych dziejów⁵².

⁴⁷ Tamże

⁴⁸ Tamże, s. 68.

⁴⁹ Tamże, s. 115.

⁵⁰ P. Urbański, *Biblia w strukturze tekstu retoryczno-teologicznego (na przykładzie kazania abp. K. Majdańskiego)*, w: *Biblia w kulturze*, red. S. Rzepczyński, Słupsk 1996, s. 306.

⁵¹ Por. „Punktem wyjścia budowania wspólnoty jest najpierw doprowadzenie poszczególnych osób, które są wezwane do tej wspólnoty, do osobowego spotkania i do osobowego zjednoczenia z Chrystusem. Musimy sobie bardzo mocno i jasno uświadomić, że to jest fundament” – F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, Kraków 2003, s. 78.

⁵² *Szczecińskie rocznice...*, s. 15.

Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej. Wyście wyczu-
li tę prawdę, więc była w swoim Wizerunku wśród Was przed rokiem. Jest też dziś.
Niech będzie zawsze. Zwłaszcza wtedy, gdy jawi się Krzyż⁵³.

Czy wiecie, Wy Robotnicy z układów 1980 r., czy wiecie Wy z Wierzchowa, Wy z sal rozpraw sądowych, Wy ze spotkań w Domu Biskupim i Wy – tu w katedrze, na wielkiej modlitwie, i w stoczni na wielkiej modlitwie – czy Wy wiecie, co budzi największy podziw nie tylko u Waszego biskupa (...)? Największy podziw budzi to, że tak bardzo jesteście mądrzy i że tak szybko dojrzewacie w mądrości: jesteście Chrystusowi i tak szybko dojrzewacie Jego mądrością (...) zatroskani jesteście o Polskę, o Ojczyznę wolną. I to jest Wasza wielkość. A nawet trzeba powiedzieć inaczej: to jest wielkość Pana Boga w Was⁵⁴.

Ostatni przykład szczególnie trafnie obrazuje umiejętność dowartościowania rozmówcy, nawiązywania ze słuchaczami więzi, aby następnie pokazać, że istota wszystkiego tkwi w chrześcijaństwie, a prawdziwe zwycięstwo możliwe jest tylko dzięki przestrzeganiu zasad religijnych.

Najczęstszym sposobem budowania wspólnoty jest używanie form adresatywnych, jednak w omawianym materiale jest ich stosunkowo mało – nie pojawiają się nawet na początku każdego kazania, przybierają ponadto klasyczne formy, np. *Bracia Robotnicy, Bracia i Siostry w Chrystusie, Bracia i Siostry – Polacy i Polki, Najmilsi, Ukochani Diecezjanie*. Do ciekawszych przykładów należą formy: *Robotnicy! Wszyscy Ludzie pracy Szczecina i Pomorza Zachodniego*. Wśród takiego zbioru tym bardziej na szczególną uwagę zasługują przytoczone już wcześniej formy: *Wy Robotnicy z układów 1980 r., Wy z Wierzchowa, Wy z sal rozpraw sądowych, Wy ze spotkań w Domu Biskupim i Wy – tu w katedrze*.

W ten sposób biskup aluzjnie zwrócił się do osób, które nie mogły wówczas wysłuchać tego kazania – internowanych z Wierzchowa, przebywających w wojskowym areszcie przywódców strajkowych, a także do wszystkich innych – robotników przygotowujących i podpisujących porozumienia sierpniowe oraz modlących się w kościele. Taki zabieg – oprócz kontekstów politycznych – daje słuchaczom pewność, że kaznodzieja pamięta o wszystkich diecezjanach. Niewątpliwie również chwyt ten umacnia więź emocjonalną z odbiorcami, co w połączeniu w innymi zabiegami perswazyjnymi daje pełen obraz wysiłków zmierzających do nawiązania bliskiego kontaktu ze słuchaczami.

⁵³ Tamże, s. 17.

⁵⁴ Tamże, s. 99.

Należy nadmienić, że istotną rolę w budowania wspólnoty odgrywają – w omawianych tekstach – formy zaimka osobowego *my* oraz dzierżawczego *nasz*, np. *nasz Boże, Boże ojców naszych*:

Apel do Ciebie, *nasz Boże i Boże ojców naszych* (...) wnoszę do Ciebie *naszą* wspólną modlitwę...⁵⁵.

Dziękujemy Ci, bo obudziłeś *nasze* narodowe sumienie⁵⁶.

Nasz rodowód i *nasza* chwila obecna, to *my*, jako własność Maryi⁵⁷.

Kaznodzieja zwraca w ten sposób uwagę także na fakt, że Bóg jest – lub powinien być – bliski słuchaczom.

Skuteczność analizowanego przepowiadania zależy również od stylu wypowiedzi. W tekstach kazań nie ma kolokwializmów, gdyż nie licowałyby z podniosłą tematyką. Mówca unika również archaizmów, stara się operować językiem, który jest zrozumiały dla robotników. Nie rezygnuje jednak z użycia stosownej terminologii, którą w prosty sposób wyjaśnia, np.:

(...) jak to niedobrze myśleć jakimś partykularzem – to jest dobre, co jest dobre dla jednej klasy⁵⁸.

Sporadycznie pojawiają się formuły łacińskie, które albo są powszechnie znane, jak *liberum veto*⁵⁹, albo zostają przetłumaczone przez kaznodzieję i stanowią swoistego rodzaju złamanie monotonii stylistycznej, np.:

Soli Deo! – zawołanie Prymasa Tysiąclecia. *Soli Deo – per Mariam!* Samemu Bogu – przez Maryję⁶⁰.

Istotną rolę perswazyjną w niniejszych kazaniach pełni specyficzne ukształtowanie tekstu, które jest równocześnie dowodem jasności stylu. Stosunkowo

⁵⁵ Tamże, s. 21.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Szczecińskie rocznice...*, s. 98.

⁵⁸ Tamże, s. 131.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 119.

krótkie akapity, często rozczłonkowane, podzielone na punkty, podpunkty – szczególnie gdy biskup nakreśla plan odnowy duchowej, warunki dialogu społecznego czy porządku społecznego – ułatwiają odbiór i zrozumienie wypowiedzi:

Więc to taki porządek:

1. pracować i to w relacji do Pana Jezusa Chrystusa, który pracę uświęcił,
2. pracować ze spokojem,
3. ze spokojem spożywać własny przez siebie zapracowany, chleb⁶¹.

Także paralelizm składniowy, powtórzenia oraz liczne pytania retoryczne, zdania wykrzyknikowe niosą ze sobą wartość perswazyjną – uwydatniają treści przepowiadania kościelnego:

Grzech pomniejsza człowieka. Czy tak nie jest? Rozejrzyjcie się wokoło! Popatrzcie po środowiskach bliższych i dalszych! Czy tak nie jest? Maryjo, Królowo Polski, bądź z nami⁶².

Czy Kościół służy Ojczyźnie? Czy Kościół dobrze służy Ojczyźnie?⁶³

Przed oczy Twoje, Panie – ten czas wojenny. I przed oczy Twoje – nasze błaganie: skróć, Panie, ten stan wojenny. (...) Skróć Panie, ten czas wojenny w Ojczyźnie, skróć w Szczecinie!⁶⁴

Podsumowanie

Przedstawiona próba językowej analizy środków perswazji nie obejmuje wszystkich elementów językowych i stylowych, a tym samym nie wyczerpuje tematu. Najważniejsze zjawiska językowe służące budowaniu wspólnoty zostały tu jedynie zasygnalizowane.

Nie ulega wątpliwości, że siła przekonywania kaznodziei tkwi w umiejętnym łączeniu świata robotniczego ze światem ewangelicznym. Biskup, budując

⁶¹ Tamże, s. 126.

⁶² Tamże, s. 83.

⁶³ Tamże, s. 134.

⁶⁴ Tamże, s. 93.

wspólnotę ze słuchającymi go robotnikami, konsekwentnie budzi w nich przekonanie, że wszystkie tak istotne dla nich wydarzenia należy rozpatrywać w szerszym kontekście religijnym. Szczególnie zaś wszystkie stoczniowe sukcesy zawdzięczać należy Bogu, bo tylko „Robotnicy – Bogiem silni” mogą mówić o zwycięstwie i mieć na nie nadzieję.

Bibliografia

- Blachnicki F., *Charyzmat i wierność*, Kraków 2003.
- Bralczyk J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Garpiel R., *Perswazja w przekazach kaznodziejskich*, Kraków 2003.
- Korolko M., *Sztuka retoryki*, Warszawa 1990.
- Kupiszewski P., *Słownictwo normatywno-oceniające w ostatnich kazaniach Księdza Prymasa Wyszyńskiego*, „Prace Filologiczne” 34 (1988), s. 201–210.
- Majdański K., *Szczecińskie rocznice*, Szczecin 1988.
- Matuszczyk B., *Pluralis homileticus jako strategia kształtowania relacji między kaznodzieją a słuchaczami*, w: *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 2, Łódź 2001, s. 25–29.
- Urbański P., *Biblia w strukturze tekstu retorycznego-teologicznego (na przykładzie kazań abp. Kazimierza Majdańskiego)*, w: *Biblia w kulturze*, red. S. Rzepczyński, Słupsk 1996, s. 295–307.
- Urbański P., *O niepolitycznym kazaniu politycznym lat osiemdziesiątych*, w: *Retoryka na ambonie*, red. P. Urbański, Kraków 2003, s. 197–213.
- Zarębina M., *O języku cotygodniowych homilii w „Tygodniku Powszechnym”*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań 2004, s. 179–189.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.

**„ROBOTNICY BOGIEM SILNI” –
PERSWAZJA W KAZANIACH SZCZECIŃSKICH
BP. KAZIMIERZA MAJDAŃSKIEGO**

Streszczenie

Nauczanie biskupa Kazimierza Majdańskiego zakorzenione jest w długiej historii polskiego kaznodziejstwa, zapoczątkowanej między innymi przez ks. Piotra Skargę, św. Andrzeja Bobolę czy abp. Jana Pawła Woronicza. Na charakter omawianych kazań składa się przede wszystkim postawa szacunku mówiącego wobec dziedzictwa kulturowego, jego troska o życie religijne i społeczne w diecezji, również pewność w wyznawaniu wartości, nawiązania biblijne, przełamywanie schematyzmu. Celem artykułu było ukazanie mechanizmów językowych, które w zamyśle kaznodziei mają budować wspólnotę i poczucie tożsamości regionalnej szczecińskich robotników. Analizę przeprowadzono na przykładach kazań z lat 1980–1987, wygłoszonych do stoczniovców szczecińskich w rocznicę wydarzeń grudnia 1970 roku i strajków 1980 roku.

Słowa kluczowe: homiletyka, perswazja, nauczanie Kazimierza Majdańskiego

**“WORKERS ARE STRONG WITH GOD” –
PERSUASION IN THE SZCZECIN SERMONS
BY BISHOP KAZIMIERZ MAJDAŃSKI**

Summary

The teaching of Bishop Kazimierz Majdański is rooted in the long history of Polish preaching, initiated, among others, by Rev. Piotr Skarga, St. Andrzej Bobola, Abp. Jan Paweł Woronicz. The character of the discussed sermons consists above all of the respectful attitude of the speaker for the cultural heritage, his concern for religious and social life in the diocese, as well as certainty in the values being held to, biblical references, and breaking schematism. The aim of this paper is to show the language mechanisms which in the preacher's intention are to build a community and sense of regional identity of the Szczecin workers. Analyses were conducted on the examples of sermons from 1980–1987 delivered to the Szczecin shipyard workers on the anniversary of the December 1970 events and the 1980 strikes.

Keywords: homiletics, persuasion, Kazimierz Majdański's teaching